

**Tomasz Kubalica**

Uniwersytet Śląski  
Katowice

## NEOKANTOWSKA GENEZA POJĘCIA WARTOŚCI LOGICZNEJ GOTTLoba FREGEGO

Prowadzone obecnie badania historyczno-filozoficzne przynoszą z każdym rokiem nowe odkrycia na temat zapomnianych i niedocenianych przez długie lata osiągnięć filozofii neokantowskiej. W niniejszym artykule zaprezentuję jedynie pewien wycinek wyników tych badań i koncentruję się na omówieniu podstawowej dla logiki klasycznej, kategorii wypracowanej w ramach neokantowskiej „szkoły badeńskiej”, jaką jest wartość logiczna prawdy (*Wahrheitswert*)<sup>1</sup>. Doniosłość wyników tych badań polega na tym, że wykazują one historyczną genezę podstawowej we współczesnej filozofii analitycznej teorii znaczenia, która przez wielu interpretatorów długo była uważana za zupełnie oryginalny wkład Gottloba Fregego do filozofii<sup>2</sup>.

Po raz pierwszy prawda została potraktowana jako wartość przez Rudolpha Hermanna Lotzego (1817-1881), który zasłużył się tym, że wprowadził pojęcie wartości do języka filozofii, odgrywające istotną rolę zarówno w jego metafizyce, gdzie została ona przeciwstawiona bytowi, jak i w logice, w której „prawda i nieprawda” odpowiadają dwóm zasadniczo odmiennym rodzajom wartości<sup>3</sup>. Pojęcie wartości logicznej (prawdy) ściśle wiąże się z pojęciem ważności (*Gelten*). W ujęciu Lotzego ważność (obowiązywanie) jest podstawową cechą logiczną, przysługującą zdaniom; prawdziwość zdania oznacza jego ważność (obowiązywanie). Za

<sup>1</sup> Zob. G. Gabriel, *Wahrheitswert*. W: *Historisches Wörterbuch der Philosophie*, red. v. J. Ritter, K. Gründer, G. Gabriel, Basel 2005, s. 188.

<sup>2</sup> Zob. A. Gut, *Gottlob Frege i problemy filozofii współczesnej*, Lublin 2005, s. 31. Zob. także M. Dummett, *Frege: Philosophy of Language*, London 1981, s. 669.

<sup>3</sup> Zob. H. Lotze, *Logik. Erstes Buch. Vom Denken (Reine Logik)*, red. v. G. Misch, G. Gabriel, Hamburg 1989, s. 4.

Edgarem Morscherem można wymienić trzy właściwości, które charakteryzują ważność prawdy rozumianej jako wartość logiczna: (1) niezależność od czasu i przestrzeni, (2) niezmiennosc oraz (3) niezależność od myśli<sup>4</sup>. Pierwsza właściwość oznacza, że obowiązująca prawda nie może w pewnym momencie przestać (lub zacząć) obowiązywać, oraz nie może obowiązywać lokalnie tylko w określonym miejscu. W konsekwencji obowiązywanie prawdy nie podlega również żadnym zmianom. Ponadto, gdy myślimy o prawdzie, to wcale jej nie tworzymy, lecz jedynie uznajemy jako coś zastanego, ponieważ prawda przede wszystkim obowiązuje w sobie, a nie tylko dla nas. W konsekwencji niepomyślana przez nas prawda obowiązuje tak samo, jak prawda przez nas pomyślana<sup>5</sup>.

Znaczenie Lotzego polega na tym, że jego poglądy na temat wartości oraz związanej z nią kategorii ważności zainspirowały do dalszych rozważań, między innymi Wilhelma Windelbanda (1848-1915), Heinricha Rickerta (1863-1936) i Gottloba Fregego (1848-1925).

## Filozofia wartości szkoły badeńskiej

W ujęciu Lotzego ciągle istotne pozostaje jednak rozróżnienie sfery teoretycznej od sfery praktycznej; sąd estetyczny i etyczny zasadniczo różni się dla niego od sądu czysto teoretycznego<sup>6</sup>. Dopiero szkoła badeńska, która mocno nawiązywała do ustaleń Lotzego, zaakceptowała wolutarystyczną teorię sądu wyraźnie zakładającą aksjologiczną wykładnię prawdy<sup>7</sup>. Dopiero twórca tej szkoły W. Windelband w analogii do pojęcia wartości wprowadził termin „wartość logiczna”<sup>8</sup>. W jego ujęciu każdy sąd przez afirmację lub negację rozstrzyga o wartości logicznej naszego poznania. Zaproponowana przez Windelbanda wykładnia aktu sądu dokonała charakterystycznego dla teorii uznania połączenia aspektu teoretycznego z aksjologicznym.

Pojęcie wartości logicznej (wartości prawdy) odgrywa najważniejszą rolę w teorii poznania jednego z twórców szkoły badeńskiej – W. Win-

<sup>4</sup> Zob. E. Morscher, *Od Bolzana do Meinonga. Z dziejów logicznego realizmu*, tłum. D. Bęben, T. Kubalica, „Kwartalnik Filozoficzny” 2005, t. XXXIII, z. 1, s. 146.

<sup>5</sup> Zob. H. Lotze, *Logik. Drittes Buch. Vom Erkennen (Methodologie)*, red. v. G. Misch, G. Gabriel, Hamburg 1989, s. 41 [515].

<sup>6</sup> Zob. G. Gabriel, *Wahrheit, Wert und Wahrheitswert...*, s. 24.

<sup>7</sup> Tamże.

<sup>8</sup> Zob. W. Windelband, *Beiträge zur Lehre vom negativen Urteil*. W: *Strassburger philosophische Abhandlungen zu E. Zellers 70. Geburtstag*, Freiburg i. B. 1884, s. 174.

delbanda. W jego ujęciu wartość prawdy stanowi aksjomatyczne założenie naszego poznania, którego nie można w żaden sposób zakwestionować<sup>9</sup>. Poznanie opiera się na sądach, zaś ich istota polega na ocenie, w której przez afirmację lub negację rozstrzygnięta zostaje kwestia wartości logicznej (prawdy). W takim kontekście Windelband odróżniał również dwa znaczenia słowa „ważność” – sens psychologiczny od logicznego. W seansie psychologicznym ważność oznacza faktyczne uznanie i odnosi się do świadomości, która obowiązuje jedynie pod względem psychicznym. Natomiast ważność w sensie logicznym jest zupełnie niezależna od świadomości empirycznej, lecz odwołuje się do postulowanej przez niego świadomości normatywnej, stanowiącej odpowiednik Kantowskiej „świadomości w ogóle”<sup>10</sup>. Dla Windelbanda „królestwo ważności w sobie nie jest niczym innym niż formą i porządkiem, w którym znajduje się byt”<sup>11</sup>. Zaś zadaniem logiki jest właśnie ujęcie tej formy.

Wyrażenie „prawdziwy” stanowił dla Windelbanda predykat wartościujący<sup>12</sup>. W ten sposób teoria prawdy została przedstawiona jako część teorii wartości, w której obok wartości logicznych zostają wymienione również wartości etyczne i estetyczne. Oznacza to, że logika była dla niego dyscypliną normatywną; coś jest logiczne, o ile stanowi normę dla omylnej świadomości. Norma logiczna oznacza powinność, która jest ważna sama w sobie<sup>13</sup>. W sposobie ujęcia logiki jako nauki normatywnej można dostrzec daleko idącą zbieżność między Windelbandem a prekursorem filozofii analitycznej – Gottlobem Fregem. Aspekt normatywno-teleologiczny Frege podkreśla w następujący sposób: „Podobnie jak etykę, również logikę można nazwać nauką normatywną. [Odpowiada ona na pytanie – dop. T.K.] Jak mam myśleć, aby uzyskać cel, czyli prawdę?”<sup>14</sup>.

<sup>9</sup> Zob. W. Windelband, *Einleitung in die Philosophie*, Tübingen 1914, s. 195. Zob. także P. Goedeke, *Wahrheit und Wert...*, s. 28.

<sup>10</sup> Zob. W. Windelband, *Einleitung in die Philosophie...*, s. 211 i nn.

<sup>11</sup> „Aber an sich ist das Reich des Geltens nichts anders als die Form und die Ordnung, in der das Seiende steht“. W. Windelband, *Die Prinzipien der Logik*. W: *Encyclopädie der philosophischen Wissenschaften*, red. v. A. Ruge, Tübingen 1912, s. 54. (W: *Erkenntnistheorie und Logik im Neukantianismus*, red. v. W. Flach, H. Holzhey, Hildesheim 1979, s. 441.).

<sup>12</sup> Zob. W. Windelband, *Einleitung in die Philosophie...*, s. 195.

<sup>13</sup> Zob. tenże, *Die Prinzipien der Logik*. W: *Encyclopädie der philosophischen...*, s. 18. (W: *Erkenntnistheorie und Logik...*, s. 405.).

<sup>14</sup> „Wie die Ethik kann man auch die Logik eine normative Wissenschaft nennen. Wie muss ich denken, um das Ziel, die Wahrheit, zu erreichen?“. G. Frege, *Nachgelassene Schriften*, red. v. H. Hermes, F. Kambartel, F. Kaulbach, 2. Aufl., Meiner, Ham-

Nauka normatywna w jego ujęciu oznacza dyscyplinę, która zajmuje się wyprowadzaniem norm lub „reguł naszego myślenia i uważania za prawdę” z „praw bycia prawdziwym”<sup>15</sup>. Zachodzące między Fregem a neokantowską szkołą badeńską zbieżności zostaną bliżej omówione w dalszej części tekstu<sup>16</sup>.

Nowatorska propozycja Windelbanda spotkała się z publiczną reakcją. Dyskusję z jego sposobem rozumienia sądu podjął Christoph von Sigwart (1830-1904), który odrzucał podawaną przez założyciela szkoły badeńskiej jego woluntarystyczną wykładnię<sup>17</sup>. Zdaniem Sigwarta, chociaż można przyjąć pojęcie wartości logicznej (prawdy), to jednak nie jest ona taką samą wartością jak pozostałe. Jeszcze bardziej radykalnie kwestionował Windelbandowską „wołę prawdy” Friedrich Wilhelm Nietzsche (1844-1900), który uznał ją za przejaw wiary w „wartość istniejącej w sobie prawdy”<sup>18</sup>. W ujęciu Nietzschego najistotniejsze było, aby sąd spełniał wymagania życia oraz potęgował „wołę mocy”.

Rozwinięcie koncepcji Windelbanda do znanej nam postaci aksjologicznie zorientowanej teorii poznania zawdzięczamy Heinrichowi Rickertowi (1863-1936). Punktem wyjścia jego rozważań było pytanie o przedmiot poznania<sup>19</sup>. Jest nim czynnik, który zapewnia poznaniu prawdziwość i obiektywność. W swych rozważaniach Rickert doszedł do wniosku, że

---

burg 1983, s. 139. Za: G. Gabriel, *Frege als Neukantianer*, „Kant-Studien” 1986, nr 77, s. 94.

<sup>15</sup> Zob. tenże, *Grundgesetze der Arithmetik. Begriffsschriftlich abgeleitet*, t. I, Jena 1893, s. XV; tenże, *Der Gedanke – eine logische Untersuchung*, „Beiträge zur Philosophie des deutschen Idealismus“ 1918-1919, nr 2, s. 35. Normy znajdują swe uzasadnienie w ważności praw logiki, aczkolwiek relacja między ważnością i normami – jak podkreśla Gabriel – nie ma charakteru logicznego. Zob. G. Gabriel, *Frege als Neukantianer...*, s. 94, przyp. 51; tenże, *Wahrheit, Wert und Wahrheitswert...*, s. 26.

<sup>16</sup> Również w teorii sądu Frege i Windelband wykazują pokrewieństwo, chociaż używają odmiennej nomenklatury. Zdaniem Gabriela Windelbandowski sposób rozumienia sądu odpowiada Fregowskiemu pojęciu myśli, zaś ocena odpowiednio – pojęciu sądu. Zob. tenże, *Frege als Neukantianer...*, s. 94-95.

<sup>17</sup> Zob. C. Sigwart, *Logik*, Tübingen 1911, s. 164 i nn. Za: G. Gabriel, *Wahrheitswert...*, s. 188.

<sup>18</sup> Zob. F.W. Nietzsche, *Zur Genealogie der Moral*. W: tenże, *Kritische Gesamtausgabe*, red. v. G. Colli, M. Montinari, Berlin 1967, par. 24, s. 418. Za: G. Gabriel, *Wahrheitswert...*, s. 188, par 24.

<sup>19</sup> H. Rickert, *Der Gegenstand der Erkenntnis. Ein Beitrag zum Problem der philosophischen Transcendenz*, Freiburg i. B. 1892, s. 1; zob. także tenże, *Der Gegenstand der Erkenntnis. Einführung in die Transzendentalphilosophie*, 6. Aufl., Tübingen 1928, s. 1. Zob. H.T. Mikołajczyk, *Neokantyzm badeński i otwarcie filozofii transcendentalnej na dziejowość*, Częstochowa 2004, s. 131 i nn.

podstawowym przedmiotem poznania jest niezależna od poznającego podmiotu powinność transcendentálna, którą można poznawać na dwa sposoby. Pierwszy został nazwany przez Rickerta psychologią transcendentálną, polegającą na analizowaniu aktu poznania jako procesu psychicznego<sup>20</sup>. To podejście musi z konieczności brać pod uwagę podmiotowy wymiar przedmiotu. Drugi sposób – nazwany przez Rickerta transcendentálną logiką – pomija relację do poznającego podmiotu oraz kategorię powinności<sup>21</sup>. W tym sposobie ujęcia obiektem zainteresowań jest znaczenie zdania (= sens zdania), rozumiane jako właściwy nośnik prawdziwości. W tym kontekście znaczenie zdania nie ma natury psychicznej, ponieważ ma charakter ponadindywidualny, beczasowy i niezmienny<sup>22</sup>.

Rickert utożsamiał sens zdania z obiektywną treścią sądu, który zasadniczo różni się zarówno od psychicznego procesu sądzenia, jak i od subiektywnego sensu sądu<sup>23</sup>. Obiektywna treść sądu jest oddzielona od procesu psychicznego przez subiektywny sens sądu, który w ten sposób tworzy sferę nazwaną przez niego „królestwem środka” (*Mittelreich*), stanowiącą swego rodzaju bufor między ponadindywidualnym, beczasowym oraz niezmiennym sensem obiektywnym a indywidualnym, usytuowanym w czasie i zmiennym aktem psychicznym. Zgodnie z koncepcją Rickerta sens zdania, czyli obiektywna treść sądu, nie ma charakteru idealnego, lecz aksjologiczny i należy do – usytuowanej poza rzeczywistością – sfery wartości. Rickert wyszedł od zagadnienia sensu zdań prawdziwych i doszedł do wniosku, że sensem obiektywnym zdań i sądów jest wartość logiczna (prawdy), ponieważ „każdy sąd teoretyczny zawiera uznanie wartości logicznej”<sup>24</sup>.

W przedstawionym historycznym kontekście filozofii wartości tworzony przez Lotzego, Windelbanda i Rickerta należy usytuować Fregego, którego zasługą było powiązanie – funkcjonującego już w filozofii – pojęcia wartości logicznej z matematycznym pojęciem wartości funkcji.

---

<sup>20</sup> H. Rickert, *Der Gegenstand der Erkenntnis...*, 6. Aufl., s. 218.

<sup>21</sup> Zob. tenże, *Zwei Wege der Erkenntnistheorie. Transscendentalpsychologie und Transscendentallogik*, „Kant-Studien“ 1909, nr 14, s. 213 i nn.

<sup>22</sup> Zob. E. Morscher, *Od Bolzana do Meinonga...*, s. 149.

<sup>23</sup> Tamże, s. 149.

<sup>24</sup> „Wir meinen vielmehr, wer eingesehen hat, dass auch jedes theoretische Urtheil die Anerkennung des Wahrheitswerthes enthält, dass Urtheilen sich im Bejahen oder Verneinen als ein Stellungnehmen zu einem Sollen ergibt, der wird nicht mehr nur von einem Glauben an Werthe reden dürfen“. H. Rickert, *Der Gegenstand der Erkenntnis...*, 1. Aufl., s.89. Za: G. Gabriel, *Wahrheitswert...*, s. 188.

## Semantyka Fregego

W semantyce Fregego występuje podstawowe rozróżnienie między sensem a znaczeniem (referentem) znaków językowych: „Nazwa własna (słowo, znak, układ znaków, wyrażenie) wyraża swój sens, znaczy lub oznacza swe znaczenie. Przez znak wyrażamy jego sens i oznaczamy jego znaczenie”<sup>25</sup>.

W przeciwieństwie do zawsze subiektywnego i indywidualnego przedstawienia, sens znaków jest ponadindywidualny i stanowi „wspólną własność dla wielu”<sup>26</sup>. Umieszczony pomiędzy przedstawieniem a znaczeniem nie jest tak bardzo subiektywny, jak przedstawienie, ale także nie jest jeszcze znaczeniem (referentem), czyli oznaczanym przez siebie przedmiotem<sup>27</sup>.

Dokonane przez Fregego rozróżnienie między sensem i znaczeniem dotyczy również zdań oznajmujących: »myśl« (*Gedanke*) wyrażona przez zdanie oznacza sens zdania<sup>28</sup>, zaś znaczeniem zdania jest właśnie jego wartość logiczna (*Wahrheitswert*)<sup>29</sup>. Zdanie wyraża myśl (sens zdania), znaczy wartość logiczną.

Myśl jest zatem właściwym nośnikiem prawdziwości i tylko ona może być prawdziwa albo fałszywa<sup>30</sup>. Z jednej strony myśli nie są zmysłowo spostrzegalne, lecz mają niezmysłowy charakter<sup>31</sup>. Z drugiej strony jednak również nie są subiektywnymi i indywidualnymi przedstawieniami. Nie potrzebują również – tak jak przedstawienie – żadnych nosicieli, ponieważ stanowią „wspólną własność wielu”<sup>32</sup>. Tak rozumiane myśli (sen-

---

<sup>25</sup> „Ein Eigennahme (Wort, Zeichen, Zeichenverbindung, Ausdruck) drückt aus seinen Sinn, bedeutet oder bezeichnet seine Bedeutung. Wir drücken mit einem Zeichen dessen Sinn aus und bezeichnen mit ihm dessen Bedeutung“. G. Frege, *Über Sinn und Bedeutung*, „Zeitschrift für Philosophie und philosophische Kritik“ 1893, nr 100, s. 31. Zob. E. Morscher, *Od Bolzana do Meinonga...*, s. 155. Wymienione rozróżnienie dotyczy nie tylko nazw własnych.

<sup>26</sup> G. Frege, *Über Sinn und Bedeutung...*, s. 29.

<sup>27</sup> Tamże, s. 30.

<sup>28</sup> Tamże, s. 32.

<sup>29</sup> Tamże, s. 34 i nn.

<sup>30</sup> Zob. tenże, *Die Verneinung – eine logische Untersuchung*, „Beiträge zur Philosophie des deutschen Idealismus“ 1918-1919, nr 1, s. 144 (W: tenże, *Logische Untersuchungen*, red. v. G. Patzig. 5. Aufl., Göttingen 2003, s. 63.).

<sup>31</sup> Zob. tenże, *Der Gedanke – eine logische Untersuchung*, „Beiträge zur Philosophie des deutschen Idealismus“ 1918-1919, nr 2, s. 61 i nn. (W: tenże, *Logische Untersuchungen...*, s. 38 i nn.).

<sup>32</sup> „Ich verstehe unter Gedanken nicht das subjective Thun des Denkens, sondern

sy zdań) są niezależne od procesu myślenia i aktu psychicznego. Myśl można więc ująć lub uchwycić, ale nie można jest wytworzyć. Myśli zatem nie należą ani do świata zewnętrznego, ani do świata wewnętrznego<sup>33</sup>.

Dla Fregego – niezależne od zewnętrznego świata rzeczy i wewnętrznego świata przedstawień – niezmiennie i beczasowe myśli tworzą „trzecie królestwo”, do którego należą twory zmysłowo niespostrzegalne oraz niewymagające nosiciela: „Trzeba uznać trzecie królestwo. To, co do niego należy, jest podobne do przedstawień o tyle, że nie może stać się zmysłowo postrzegalne, i – do rzeczy o tyle, że nie wymaga nosiciela, do którego treści świadomości należy”<sup>34</sup>.

Koncepcja „trzeciego królestwa” umieszczonego między królestwem rzeczy zmysłowo spostrzegalnych a królestwem subiektywnych przedstawień sytuuje przedmioty logiczne w obszarze nienależącym ani do rzeczywistości fizycznej, ani do rzeczywistości psychicznej<sup>35</sup>. Ten obszar charakteryzuje się przede wszystkim niezmiennością i beczasowością.

Koncepcja „trzeciego królestwa”, przynajmniej pod względem werbalnym, wykazuje pokrewieństwo z Rickertowską koncepcją „królestwa środka”, które w jego ujęciu stanowi rodzaj bufora między indywidualną świadomością a obiektywną sferą wartości. Jednak w tym przypadku należy zwrócić uwagę na pewne istotne różnice. Po pierwsze: różnią się składem pozostałych królestw. Rickertowskie „królestwo pośrednie” znajduje się między subiektywnym królestwem aktów psychicznych a królestwem obiektywnej treści sądów (czyli „trzecie królestwo” Fregego). Rickert nie wymieniał w ogóle królestwa rzeczy. Po drugie: w przeciwieństwie do Rickerta Fregeowskie „królestwo myśli” jest zupełnie niezależne od psychiki, czyli transcendentne, zaś dla badeńczyka „treści sądu” należą do sfery immanencji.

---

dessen objectiven Inhalt, der fähig ist, gemeinsames Eigenthum von Vielen zu sein“. G. Frege, *Über Sinn und Bedeutung...*, s. 32 (przypis 5). Zob. także tenże, *Der Gedanke...*, s. 67 i nn., s. 47 i nn.

<sup>33</sup> Zob. G. Frege, *Der Gedanke...*, s. 69 (s. 50).

<sup>34</sup> „Ein drittes Reich muss anerkannt werden. Was zu diesem gehört, stimmt mit den Vorstellungen darin überein, dass es nicht mit den Sinnen wahrgenommen werden kann, mit den Dingen aber darin, dass es keines Trägers bedarf, z dessen Bewusstseinsinhalte es gehört”. Tamże, s. 69 (s. 50).

<sup>35</sup> Tamże, s. 76 (s. 60).

## Frege a szkoła badeńska

Najwcześniej podobieństwo między Fregem a szkołą badeńską pod względem rozumienia wartości logicznej dostrzegł Paul Goedeke, który zaliczył go do filozofów zbliżonych do badeńskiej filozofii wartości<sup>36</sup>. Wskazuje on na podobieństwa w ich podejściu do teorii zgodności oraz dotyczącej koncepcji sądu. Pierwsze podobieństwo polega na tym, że zarówno wymienieni reprezentanci szkoły badeńskiej (Windelband oraz Rickert), jak i Frege zasadniczo odrzucali pojęcie zgodności w teorii prawdy. Prawda dla Fregego nie mogła być stosunkiem, ponieważ wyrażenie „prawdziwy” nie oznacza cechy relatywnej<sup>37</sup>. Frege powtarzał typowe zarzuty przeciwko korespondencyjnej teorii prawdy formułowane przez neokantystów<sup>38</sup>.

Drugie, które dostrzegł Goedeke, dotyczy uznaniowej koncepcji sądu. W semantyce Fregego można wyróżnić trzy sposoby ujęcia myśli: (1) ujęcie myśli jako myślenie, (2) uznanie prawdy myśli jako sądzenie oraz (3) oznajmienie sądu jako twierdzenie. Goedeke zauważył, że koncepcja uznania prawdy w sądzie jest zbliżona do badeńskiej filozofii wartości<sup>39</sup>.

Gottfried Gabriel poddaje bliższej analizie uznaniową teorię prawdy Fregego. Akt uznania przyznaje myśli – niezależną od tego aktu – wartość logiczną prawdy<sup>40</sup>. Podstawowe założenie teorii uznania polega na tym, że prawda jest tym, co zostaje uznane w sądzie, zaś sąd jest tym, co ma uznawać prawdę. Pojęcie uznania ma sens normatywny i odsyła nas do pojęcia wartości. Obiektami uznania muszą być wartości.

Zdaniem Gabriela przyjęcie koncepcji uznania prawdy umożliwiło Fregemu przyjęcie na podstawie analogii matematycznej koncepcji funkcji<sup>41</sup>. Wprowadzenie wartości logicznej pozwoliło Fregemu na rozcią-

<sup>36</sup> Zob. P. Goedeke, *Wahrheit und Wert. Eine logisch-erkenntnistheoretische Untersuchung über die Beziehung zwischen Wahrheit und Wert in der Wertphilosophie des Badischen Neukantianismus*, Hildburghausen 1927, s. 138. Dla szkoły badeńskiej istotny był również wpływ Fregego na koncepcję „myśli obiektywnych” Bruno Bauch. Z tego powodu można mówić o wzajemnym wpływie zachodzącym między szkołą badeńską a Fregem.

<sup>37</sup> Zob. G. Frege, *Der Gedanke...*, s. 59-60 (s. 36-37).

<sup>38</sup> Zob. J. Woleński, *Epistemologia – poznanie – prawda – wiedza – realizm*, Warszawa 2005, s. 103 i nn.

<sup>39</sup> Zob. P. Goedeke, *Wahrheit und Wert...*, s. 140.

<sup>40</sup> Zob. G. Gabriel, *Wahrheit, Wert und Wahrheitswert. Freges Anerkennungstheorie der Wahrheit und ihre Vorgeschichte*. W: *Das Wahre und das Falsche. Studien zu Freges Auffassung von Wahrheit*, red. v. D. Greimann, Hildesheim 2003, s. 18.

<sup>41</sup> Zob. tamże, s. 19.



gnięcie pojęcia funkcji na całą logikę i jednocześnie na zastąpienie klasycznej struktury podmiotowo-orzecznikowej przez strukturę argumentów i funkcji. Frege najpierw zdefiniował pojęcie jako funkcję, której wartość – dla wszystkich dopuszczalnych argumentów – jest jedną z dwóch wartości logicznych<sup>42</sup>. Dalej uznał wartości logiczne również za argumenty i przeprowadził analizę funktorów logicznych klasycznego rachunku zdań, czyli funkcji mających wartości logiczne, których argumentami są również zmienne mające wartości logiczne. Ostatecznie, konieczne w celu rozróżnienia między sensem i znaczeniem jest dopuszczenie wartości logicznych rozumianych jako argumenty i wartości funkcji<sup>43</sup>.

Frege dokonał również usytuowania tego pojęcia w ramach semiotyki zdań przez rozwinięcie koncepcji funktorów prawdziwościowych<sup>44</sup>. Według niego myśl jako sens zdania traci wartość, gdy poznajemy, że pewnej jego części brak znaczenia. Wtedy nie jest ani prawdziwe, ani fałszywe. Ową zależność Prawdy (Fałszu) całego zdania od znaczenia jego części składowych Frege wykorzystał do tego, aby jego znaczeniem określić każdorazową wartość logiczną. Obie wartości stanowią logiczne przedmioty – Prawdę i Fałsz. Na uwagę zasługuje to, że dla Fregego – podobnie jak dla jego neokantowskich poprzedników – prawdziwość przysługuje pojęciom tylko w sposób wtórny i pochodny, zaś pierwotnie przysługuje wyłącznie myśli<sup>45</sup>.

Zapewne Fregowskie ujęcie dwuwartościowości umożliwiło funkcjonalną wykładnię pojęć<sup>46</sup>. Zostało to uzyskane dzięki temu, że rozszerzył on matematyczne pojęcie funkcji i dopuścił wartość logiczną jako wartość funkcji. Pojęcia zostały zdefiniowane jako funkcje, których wartość (dla wszystkich dopuszczalnych argumentów) jest zawsze jedną z dwóch wartości logicznych. W dalszej kolejności również wartości logiczne mogą być argumentami, co doprowadziło do właściwej analizy funktorów logicznych jako funkcji prawdziwościowych – takich funkcji, dla

---

<sup>42</sup> G. Frege, *Funktion und Begriff: Vortrag vom Januar 9, 1891 vor der »Jenaischen Gesellschaft für Medizin und Naturwissenschaft«*, Jena 1891, s. 15-16 (W: tegoż, *Funktion, Begriff, Bedeutung*. Hrsg. v. G. Patzig. Göttingen 1962.).

<sup>43</sup> Zob. G. Gabriel, *Wahrheit, Wert und Wahrheitswert...*, s. 20.

<sup>44</sup> Zob. tenże, *Wahrheitswert...*, s. 188.

<sup>45</sup> Zob. E. Morscher, *Od Bolzana do Meinonga...*, s. 146.

<sup>46</sup> Chociaż dla neokantystów rozróżnienie między dwoma wartościami logicznymi prawdy i fałszu nie odgrywało tak istotnej roli, jak dla Fregego, to jednak traktowali – tak jak Rickert – „nieprawdę lub fałsz” jako samodzielną i obiektywną „negatywną teoretyczną wartość”. H. Rickert, *Der Gegenstand der Erkenntnis. Einführung in die Transzendentalphilosophie*, 4. u. 5. Aufl., Tübingen 1921, s. 232.

których nie tylko wartości, lecz również argumenty są wartościami logicznymi.

W ujęciu Gabriela w analizie pojęcia wartości logicznych można wyróżnić dwa różne konteksty<sup>47</sup>. Po pierwsze: wartości logiczne rozpatrywać w kontekście filozoficznym (*Über Sinn und Bedeutung*), w którym pojęcie to ma źródła właśnie w tradycji szkoły badeńskiej<sup>48</sup>. Referent części zdania (na przykład nazwy) zależy od zdania jako całości. Gdy jakiś składnik myśli jest pozbawiony referencji, to wartość traci cała myśl. Istotny jest nie tylko sens, lecz referencja zdania, ponieważ w rozważaniach naukowych chodzi nam o jej wartość logiczną, a nie tylko i wyłącznie o sens, tak jak w przypadku literatury. Jeżeli dążymy do prawdy, to musimy przejść od sensu do referencji. W tym kontekście chodzi o wartości logiczne w sensie wartości poznawczych, a nie o matematyczne wartości funkcji. Chodzi o wartość, jaką zdanie ma dla poznania. Po drugie: wartości logiczne można rozpatrywać w kontekście matematycznym (*Funktion und Begriff*), posługując się takimi terminami, jak „argumenty” i „wartości funkcji”<sup>49</sup>. W tym kontekście wartości logiczne (prawdy) oznaczają wartości określonych funkcji. Wartości logiczne (prawdy) zostały ujęte w analogii do „wartości funkcji”. Jednak ta analogia nie postępuje dalej tak łatwo, ponieważ wartości logiczne występują dalej również jako argumenty funkcji wartości logicznych. Zdaniem Gabriela, Frege zaczerpnął pojęcie wartości logicznej z neokantyzmu. Jego zasługą było jednak powiązanie tego pojęcia z terminologią matematyczną.

Istotna dla wykładni pojęcia wartości logicznych jest interpretacja niemieckiego terminu „Bedeutung”, który w polskim przekładzie tłumaczy się przy użyciu terminu „znaczenie”<sup>50</sup>. W konsekwencji dokonanych ustaleń, dotyczących pojęcia wartości logicznej, użycie terminu „znaczenie” jest uprawnione, o ile zwrot „mieć znaczenie” oznacza to samo, co „być ważnym” lub „posiadać wartość”. W takim ujęciu Fregowska teoria znaczenia staje się kolejną fazą rozwojową neokantowskiej filozofii ważności.

W polskiej literaturze filozoficznej formułowane są postulaty, aby – w celu uniknięcia wieloznaczności – niemieckie „Bedeutung” tłumaczyć

---

<sup>47</sup> Zob. G. Gabriel, *Frege als Neukantianer...*, s. 95.

<sup>48</sup> Zob. G. Frege, *Sinn und Bedeutung...*, s. 33.

<sup>49</sup> Zob. tenże, *Funktion und Begriff...*, s. 129.

<sup>50</sup> Tenże, *Sens i znaczenie*. W: tenże, *Pisma semantyczne*, tłum. B. Wolniewicz, Warszawa 1977, s. 60-88.

za pomocą neologizmu „referent”<sup>51</sup>. Taki przekład wyraźnie nawiązuje do angielskiego terminu „reference”, który – zdaniem Gabriela – zaciera aksjologiczny aspekt badań Fregego<sup>52</sup>. Można uniknąć zatarcia tego istotnego aspektu rozważań Fregego, gdy zostanie przyjęta – zgodna z właściwym kontekstem – szeroka wykładnia pojęcia referent, która w zasadzie odpowiada przedstawionemu sposobowi rozumienia terminu „znaczenie”. W takim szerokim ujęciu wyrażenie „zdanie ma referent” odpowiada wyrażeniu „zdanie ma pozytywne (lub negatywne) referencje”.

Za Gabrielem można stwierdzić, że dwa elementy Fregowskiej teorii uznania zasługują na szczególną uwagę<sup>53</sup>: (1) rozdzielenie mocy twierdzenia od jego treści propozycjonalnej oraz (2) aksjologiczna wykładnia mocy twierdzenia, polegająca na przyporządkowaniu wartości logicznej prawdy do propozycjonalnej treści. Gabriel uważa, że na tle rozwoju logiki w XIX wieku Frege konsekwentnie przeprowadził do końca rozdział między aktem a treścią sądu<sup>54</sup>. Dokonał redukcji dwóch rodzajów (potwierdzającego i zaprzeczającego) aktu sądu do jednego aktu uznania wartości logicznych.

Ostateczna konkluzja tego tekstu jest następująca. Koncepcja wartości logicznych Fregego została w dużej mierze przygotowana wcześniej na gruncie neokantyzmu badeńskiego, jednak z perspektywy rozwoju współczesnej logiki do Fregego należał ostatni krok, czyli powiązanie matematycznego pojęcia funkcji z pojęciem wartości logicznych w postaci wartości i argumentów funkcji. Dopiero w kontekście neokantyzmu można uważać Fregego za filozofa nowatorskiego, który dokonał istotnego wkładu w filozofię inicjując tym samym nowy nurt w filozofii współczesnej.

### **Neukantische Entstehung Freges Begriff des Wahrheitswertes**

Das Thema ist die Geschichte vom Begriff des Wahrheitswertes. Dieser Begriff stammt aus der Wertphilosophie der Badische Schule des Neukantianismus. Hermann Lotze war der Erste, der die Wahrheit als Wert betrachtet hat. Das Wort „Wahrheitswert“ wurde erst von Wilhelm Windelband eingeführt. Heinrich Rickert

---

<sup>51</sup> Zob. J. Woleński, *Epistemologia...*, s. 104. Inna propozycja tłumaczenia Fregowskiego „Bedeutung” to „nominat”. Zob. G. Frege, *Sens i nominat*, tłum. J. Pelc. W: *Logika i język*, red. J. Pelc, Warszawa 1967.

<sup>52</sup> Zob. G. Gabriel, *Wahrheit, Wert und Wahrheitswert...*, s. 20.

<sup>53</sup> Tamże.

<sup>54</sup> Tamże, s. 25.

hat dagegen die axiologische Erkenntnistheorie bearbeitet. Freges Leistung war dagegen eine Verbindung dieser schon funktionierte in der Philosophie Begriff mit der mathematischen Funktionsbegriff, die Bearbeitung ihres Semiotik und die Entwicklung der Theorie von den Wahrheit-Funktoren. Im Aufsatz wird sowohl die Ähnlichkeiten als auch die Unterschiede zwischen diesen Begriffen des Wahrheitswertes betrachtet und diskutiert.